

Nie wypalaj traw

Data publikacji: 27.04.2012 19:05

Pogoda jak marzenie, więc zaczęło się. Strażacy znów mają pełne ręce roboty. I apelują: Nie wypalajcie traw.

□

Długi majowy weekend to okazja aby posprzątać np. w ogrodzie, czy na polach. Strażacy już to odczuli mimo apeli wciąż dochodzi do wypalania traw. – ***W czwartek 26 kwietnia mieliśmy do czynienia z dwoma takimi pożarami. W Wiśle przy ul. Wyzwolenia wzdłuż rzeki Wisły oraz w Ogrodzonej. Oba szybko ugaszono*** – mówi Michał Swoboda rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

Kolejne zapalenie trawy miało miejsce przy drodze S1 w Skoczowie w piątek 27 kwietnia przed południem. Jednak w związku z długim weekendem strażacy obawiają się kolejnych wyjazdów. Wolny czas będzie sprzyjał porządkom również tym na polach i w ogrodzie. Mimo apeli trawy wciąż są wypalane bo rolnicy wierzą, że to użyźni ziemię. Co jest zupełną bzdurą, a często taki zabieg kończy się prawdziwym pożarem. Taki pożar to nie tylko zagrożenie dla tych, którzy ogień wznicią. To duże zagrożenie dla lasów i dobytku ludzkiego znajdującego się w pobliżu. Trzeba zdawać sobie również sprawę z tego, że taki pożar to również zagrożenie dla naszego portfela, bo za wyjazd strażaków płacimy wszyscy. – ***Każda interwencja straży pożarnej to poważny wydatek finansowy, który refundowany jest z podatków każdego obywatela. Strażacy zaangażowani do akcji gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą na czas z pomocą tam, gdzie będą naprawdę potrzebni*** – dodaje rzecznik cieszyńskiej PSP.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że wypalanie trawy to również wykroczenie. I grożą za to sankcje prawne. – ***Zgodnie z art. 82 §4 kodeksu wykroczeń każdy kto wypala trawy, słomę lub pozostałości roślinne na polach w odległości mniejszej niż 100 metrów od zabudowań, lasów, zboża na pniu i miejsc ustawienia stert lub stogów bądź w sposób powodujący zakłócenia w ruchu drogowym, a także bez zapewnienia stałego nadzoru miejsca wypalania, podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany. Z kolei, zachowanie polegające na wypalaniu łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk lub szuwarów, stanowi wykroczenie określone w art. 131 p.12 ustawy o ochronie przyrody zagrożone karą aresztu albo grzywny*** – mówi asp. Rafał Domagała oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Dorota Kochman